

List otwarty
Okręgowego Zarządu łódzkiego Polskiego Związku Działkowców
z dnia 11 marca 2017 roku

***dotyczący emisji w dniu 14 lutego 2017r. w programie drugim Telewizji
Polskiej „Magazyn Ekspresu Reporterów” reportażu pod tytułem
„Działkowa wojna”***

Członkowie Okręgowego Zarządu łódzkiego Polskiego Związku Działkowców wyrażają stanowczy sprzeciw wobec wyemitowanego reportażu przedstawiającego Polski Związek Działkowców w złym świetle.

Mamy głębokie obawy, co do bezstronności przedstawionego materiału, który cechuje się cyniczną tendencyjnością i brakiem znajomości problematyki odnoszącej się do funkcjonowania ogrodów rodzinnych i Związku.

Szczególnie oburzające i nie do przyjęcia dla członków Związku jest udział w programie Pani Lidii Staroń obecnego senatora RP, która dała się już wcześniej zapamiętać jako osoba jawnie nieprzychylna Polskiemu Związkowi Działkowców. Pomimo, iż sprawa dotyczy jednego z ogrodów w Białej Podlaskiej czyli z okręgu, który nie jest Pani Senator zbyt bliski, jej udział w programie nie jest jak przypuszczamy przypadkowy i stwarza kolejną możliwość ataku na nasz Związek. Na początku programu Pani Senator zostaje przedstawiona przez prowadzącego program dziennikarza jako „specjalista nad tropieniem absurdów władzy”. W praktyce rzeczywiście można odnieść wrażenie, iż Pani Senator jest specjalistą w dziedzinie zacieklego zwalczania Polskiego Związku Działkowców i nawet publicznie z tym się nie kryje. Wystarczy sięgnąć do określeń jakimi Pani Senator się posługuje wobec PZD, „spuścizna PRL”, „monopol PZD”, „postkomuniści”, jak również pojawiające się sugestie, iż PZD czerpie nieuzasadnione korzyści z gruntów Skarbu Państwa. Pojawiają się również ze strony Pani Senator pomysły jak rozwiązać problemy działkowców jednego z rodzinnych ogrodów działkowych przedstawione w programie „Działkowa wojna” a w większości odnieść można wrażenie, iż pomysł ten odnosi się do całego środowiska działkowego, a jest nim zmiana ustawy o ROD, bądź też wprost wyrażony zamiysł wyodrębnienia się z PZD.

Konwencja samego problemu zakłada z góry tendencyjne negatywne spojrzenie na problem ogrodów działkowych i sam Związek. Świadczyć może o tym zachowanie prowadzącego dziennikarza, który po krótkim wprowadzeniu rozpoczyna dyskusję z Panią Senator określeniem „małe polskie piekło”.

Pytanie, jak przy takim wprowadzeniu widz ma się zdobyć na obiektywną ocenę całego problemu. Przedstawione obrazy jak na przykład, płonące altany, bałagan na działkach, działają również na wyobraźnię.

Wszystko to każe nam wątpić w obiektywizm samego programu. Tym bardziej, iż w trakcie programu nie uczestniczyli przedstawiciele Polskiego Związku Działkowców i nic nie wskazuje, że zostali w ogóle zaproszeni. W trakcie reportażu nie poznaliśmy też wypowiedzi innych działkowców i osób, a jedynie tylko pokrzywdzonych działkowców z tego ogrodu.

Po raz kolejny zatem jesteśmy świadkami pewnego spektaklu, który niestety odgrywany jest w Telewizji Polskiej za publiczne pieniądze. Schemat zawsze jest ten sam, są postacie te dobre czyli osoby „słusznie” uznające się za poszkodowane i jawni „etatowi” przeciwnicy Związku oraz ten zły, czyli Polski Związek Działkowców. Jest również z góry założony scenariusz i akcja, której zwieńczeniem na pewno nie jest pozytywny wizerunek Polskiego Związku Działkowców. Pojawia się jednak tutaj istotne pytanie „czy ktoś dał szansę zwyciężyć prawdzie”. Prawda to takie słowo, którego znaczenie w toku dziennikarskiej walki o sensację gdzieś zanika albo celowo niekiedy jest ukrywane.

Można tutaj mówić wiele o etyce dziennikarskiej, bezstronności, rzetelności i o wszystkich tych rzeczach, które powinny cechować pracę dziennikarską, ale na pewno należy wspomnieć tutaj o pewnej zwykłej przyzwoitości.

Polski Związek Działkowców nie oczekuje pochwał, oklasków ale jedynie obiektywnego i uczciwego przedstawiania problemów, w których Związek jak każdy uczestnik życia społecznego bierze udział, a taka aktywność jak każda niestety nie jest pozbawiona również problemów. Funkcja Prezesa Zarządu Rodzinnego Ogrodu Działkowego jest niewątpliwie trudna i społeczna. Musi on pogodzić oczekiwania tak wielu osób o różnej wrażliwości, którym czasami trudno zrozumieć, iż korzystanie z działki rodzinnej wiąże się z pewnymi ograniczeniami wynikającymi z obowiązujących przepisów. Dziwi jednak sytuacja, kiedy w trakcie wyemitowanego reportażu próbuje się przedstawione przykre incydentalne zdarzenia, uznać za regułę funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych w Polsce.

Tak daleko idące spostrzeżenia są dla nas krzywdzące i kładą cię na Polski Związek Działkowców.

Nie możemy być na to obojętni, tym bardziej, iż polskie prawo gwarantuje ochronę każdemu obywatelowi i działkowcowi, który dzięki

ustawie z dnia 13 grudnia 2013 roku o rodzinnych ogrodach działkowych, Statutowi PZD, Regulaminowi ROD może dochodzić swoich praw w sposób przewidziany w tych przepisach, jak również w sądzie. Polski Związek Działkowców nie działa na zasadzie, jak to się również przedstawiło w programie „państwa w państwie”, lecz działa jako stowarzyszenie ogrodowe zarejestrowane w krajowym rejestrze sądowym w oparciu o przepisy prawa powszechnie obowiązującego, spełniając wszelkie wymogi dotyczące prowadzenia takiej działalności. Zresztą trudno znaleźć w Polsce stowarzyszenie ogrodowe inne niż PZD, które ma tak doprecyzowane przepisy wewnątrzwiązkowe, stworzone właśnie z myślą o większej transparentności.

Obecnie tak dużo mówi się o społeczeństwie obywatelskim i o budowaniu inicjatyw społecznych, jak również o fundacjach i stowarzyszeniach, które są najbliżej ludzi, widzą ich potrzeby i im służą i taki jest również Polski Związek Działkowców. Być może jest też tak, że funkcjonuje pewien niekorzystny stereotyp na temat PZD stworzony przez przeciwników Związku, który jest mechanicznie powtarzany przez media, bo tak łatwiej.

Chyba nadszedł już czas, aby media przestały demonizować nasze stowarzyszenie i spojrzały korzystniej na to kim jesteśmy i czym się zajmujemy. Czasami jest tak, że niechęć tworzy się wokół tego co jest nieznanne. Polski Związek Działkowców wychodzi temu naprzeciw i mówi poznajcie nas. Zobaczcie ile osób społecznie pełni swoje funkcje, poświęca prywatny czas dla innych, czyli dla wspólnego dobra jakimi są ogrody działkowe. Zobaczcie też ilu osobom ogrody działkowe służą i są miejscem odpoczynku i rekreacji.

OKRĘGOWY ZARZĄD ŁÓDZKI
POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW

Łódź, dnia 11 marca 2017 roku

W załączeniu:

Lista sygnatariuszy
członków Okręgowego Zarządu Łódzkiego PZD